

GIMZETKA

GAZETKA UCZNIÓW ZESPOŁU SZKÓŁ W PIASKACH

Nr 7 2010/11

WYDANIE SPECJALNE

cena 2 zł



Dekalog św. Franciszka z Asyżu

1. Bądź człowiekiem wśród stworzeń, bratem między braćmi.
2. Traktuj wszystkie stworzenia z miłością i czcią.
3. Tobie została powierzona ziemia jako ogród – rządz nią z mądrością.
4. Troszcz się o człowieka, o zwierzę, o ziolo, o wodę i o powietrze, aby Ziemia nie została ich pozbawiona.
5. Używaj rzeczy z umiarem, gdyż rozrzutność nie ma przyszłości.
6. Tobie jest zadana misja odkrycia misterium posiłku: aby życie napełniło się życiem.
7. Przerwij węzeł przemocy, aby zrozumieć, jakie są prawa istnienia.



8. Pamiętaj, że świat nie jest jedynie odbiciem twojego obrazu, lecz nosi w sobie wyobrażenie Boga Najwyższego.
9. Kiedy ścinasz drzewo, zostaw choć jeden pęd, aby życie nie zostało przerwane.
10. Stąpaj z szacunkiem po kamieniach, gdyż każda rzecz posiada swoją wartość.

Drodzy Czytelnicy!

Oddajemy w Wasze ręce kolejny numer "Gimzetki". Kolejny, ale nie taki jak zwykle. Trzymacie bowiem w dłoniach drugie już wydanie spacjałne gazetki. Tak jak poprzednio, to nie redaktorzy napisali teksty, a zainteresowani uczniowie, tym razem głównie ze szkoły podstawowej. Egzemplarz ten miał być pracą konkursową w dobrze już nam znanym konkursie "Czyty las", jednak nie został on w tym roku ogłoszony. Nie stanęło to jednak na przeszkodzie do wydania numeru specjalnego i wypromowania niesamowitej wyobraźni naszych młodszych kolegów, którzy napisali, m.in. wiersze o lesie, rozmowę Reksia z Plutem (psów, które znajdują się w schronisku), czy kłótnię między sosną, a świerkiem. Kilka słów na temat akcji ratowania kasztanowców skierowała do Was pani Hanna Powicka - Opiekun Szkolnego Kółka Przyrodniczego.

Dochód ze sprzedaży gazetek zostanie przeznaczony na potrzeby Gostyńskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt „Noe” opiekującego się schroniskiem.

Uważam, że każdy z czytelników znajdzie w tym numerze coś, co przypadnie mu do gustu, a także poczuje satysfakcję z tego, że pomoże psiakom ze schroniska.

Dziękuję za to, że zawsze można na Was liczyć!

Miszłę

W gazecie wykorzystano prace plastyczne następujących uczniów (nazwiska w kolejności występowania): Paulina Zaremba (6a), Mikołaj Dolatowski (6a), Sylwia Szperlik (6a), Paweł Ciężyński (6a), Adrianna Grobelna (6b), Monika Andrzejczak (6a), Sandra Ciemniak (6a), Karina Janowska (6b), Julia Dopierała (6a), Katarzyna Puślecka (6a), Eryk Jankowski (6a), Agata Stempniak (6a), Adrianna Dopierała (6a), Hubert Marczewski (6a), Maria Tomiak (6b), Aleksandra Michalak (6b), Patrycja Krzyżyńska (6b), Maja Michalak (6a), Anna Przybylak (6a), Eliza Grzywaczyk (6a), Natalia Horała (6a), Piotr Sowiński (6a), Patryk Mazurek (6a).

Mamy miesiąc maj - okres matur... Przyroda przypomina nam o tym poprzez kwitnienie kasztanowców.

Te piękne drzewa zostały zagrożone poprzez zmasowany atak niewielkiego motyla - **szrotówka kasztanowcowiaczka**, przybyłego z południa Europy.

Od 9 lat w ramach ogólnopolskiej akcji „Ratujmy kasztanowce” uczniowie, nauczyciele i pracownicy Nadleśnictwa Piaski grabią opadłe liście zaatakowanych drzew. Metoda ta, choć mniej radykalna od zastosowania np. preparatów chemicznych, w wypadku kasztanowców rosnących w środowiskach miejskich (parki, aleje) lub w niewielkiej odległości od osiedli ludzkich jest jedynym bezpiecznym i skutecznym sposobem ograniczenia populacji szkodnika, nieniosącym żadnego ryzyka dla zdrowia ludzi. Nie wymaga też wielkich nakładów finansowych, specjalistycznych narzędzi (*wystarczą grabie i gumowe lub foliowe rękawice ochronne*), ponadto może być realizowana zarówno przez dzieci szkolne jak i osoby dorosłe.

Jednorazowa akcja z pewnością nie rozwiązałaby problemu, dlatego co roku przystępujemy do walki ze szrotówkiem. Efekty naszych działań są widoczne, co niezmiernie cieszy.



Grabienie liści przy ścieżce rowerowej w Smogorzewie - Talarach, 2010

Hanna Powicka
Opiekun Szkolnego Kółka Przyrodniczego

Bajka o lesie

Wiewióry

Dawno, dawno temu... był czarujący las, w którym można było przeżyć najróżniejsze przygody. Wszystkie związane z nim legendy opowiadały o złych wiewiórkach (agentkach). Miały one na imię: Elżbieta, Helena, Mariolka. Jak każdy zły agent miały na obszarach leśnych swoich wrogów. Mariolka, Elżbieta i Helena co noc chodziły do leśnych domów i straszyły małe: liski, niedźwiadki, sarenki, zajączki itd. Krzyczały wtedy „Rolady dwie macie robić co chcę!!! Uuu.” Małym zwierzątkom te słowa nie wydawały się ani trochę śmieszne.

Ale jak już wspomnieliśmy wcześniej, wiewiórki miały swoich wrogów. Armia „dobrych” składa się z trzech zwierząt, a mianowicie: królika Boczka, skunksa Andrzeja i lisa Staszka. Wymyślili oni podstępny plan. Wykorzystali to, że agentki miały swój słaby punkt, to znaczy: Mariola kochała pączki, Elżbieta uwielbiała lody, a Helena miała bzika na punkcie cukierków wiśniowych. Boczek, Andrzej i Staszek kupili pralkę, do której wrzucili pączki, cukierki wiśniowe i lody. Oczywiście agentki, gdy to zobaczyły, chciały je wyciągnąć. Armia „dobrych”, którzy schowali się za drzewa, wepchnęła je do pralki i zamknęła drzwi. Krzyczeli, że mają stać się dobrymi dla innych, a te się oczywiście zgodziły. Od tej pory w lesie zapanowała spokojna atmosfera.

Wszyscy żyli długo i szczęśliwie.

Kinga Kaczmarek
Ania Willak
Julka Figielek

Trzy drzewa

Dawno temu, na wzgórzu rosły trzy drzewa. Rozmawiały one o swoich marzeniach i nadziejach. Pierwsze z nich powiedziało: „Mam jedno najskrytsze marzenie. Chciałoby stać skrzynią, w której będę przechowywać klejnoty. Będę wtedy przystrojone różnymi, przepięknymi ozdobami, które pokażą moje piękno”. Wtedy drugie drzewo powiedziało: „Może pewnego dnia stanę się pięknym, potężnym statkiem. Będę unosić na swym pokładzie króla i królową. Popłyniemy przez szerokie wody, hen!” Na samym końcu trzecie drzewo odezwało się: „Chcę rosnąć, aby być największym drzewem w całym lesie”.

Po kilku latach marzenia drzew spełniły się. Pierwsze drzewo dostało klejnoty najpiękniejsze w całym lesie. Drugie popłynęło razem z królem i królową na szerokie wody, a trzecie stało się największym drzewem w całym lesie.

Morał tej bajki jest krótki: „Warto marzyć, bo marzenia się spełniają!”

Zuzanna Jernaś
Dominika Prymka
Weronika Zgoła
Klasa Vc



Kłótnia między sosną, a świerkiem – kto powinien spędzać święta w domach

Pewnego pięknego, zimowego dnia w ogromnym lesie toczyła się kłótnia. Uczestnikami tej sprzeczki były sosna i świerk. Spór dotyczył świąt Bożego Narodzenia. Drzewa sprzeczały się o to, które z nich powinno pełnić rolę drzewka bożonarodzeniowego. Sosna chwaliła się tym, że jest duża, ma długie igły, przyjemny, ale intensywny zapach. Świerk natomiast przekonywał, że jest smukły, ma piękny trójkątny kształt, który wspaniale daje się udekorować, aby był super efekt. Bardzo długo się sprzecali i sprzecali. W przeddzień Bożego Narodzenia do lasu przyjechała rodzina, która szukała świątecznego drzewka. Po długim chodzeniu i wybieraniu zdecydowali się na piękny, smukły świerk. Drzewko bardzo się cieszyło, że pełni ważną rolę. Świerk jest symbolem świąt Bożego Narodzenia. Przystrojone w piękne i kolorowe bombki i światelka świadczy o radości z narodzin Pana Jezusa.

Martyna Grzemska, klasa IV d





W lesie rosły sosna i świerk. Żyły one spokojnie wśród innych drzew. Pewnego razu pokłóciły się o to, kto powinien spędzać święta w domach. Sosna uważała, że to ona idealnie nadaje się do ozdoby domu, ale świerk miał przeciwne zdanie. Drzewa zaczęły się kłócić. Inni mieszkańcy lasu mieli dosyć ich kłótni, więc poprosili o pomoc dąb, który miał rozstrzygnąć spór. Dąb przyznał świerkowi rację. Świerk to drzewo świąteczne i w każdym domu powinno stać podczas świąt Bożego Narodzenia. Powinno być

ubrane w bombki, przystrojone łańcuchami i lampkami. Pod gałązkami powinny znajdować się prezenty. Kiedy drzewa to usłyszały, zamilkły i wreszcie zapanował spokój. Sosna zrobiła się zazdrosna i smutna, ale szybko pogodziła się ze swoim losem. Świerk również nie był zadowolony ze swego losu, ponieważ miał być święty i opuścić swoich leśnych przyjaciół. W końcu drzewa pogodziły się i obiecały, że nigdy o sobie nie zapomną.

Historia ta uczy, że nawet gdy kłócimy się z przyjaciółmi, warto sobie wybaczać i cieszyć się miło spędzonymi chwilami.



Weronika Jakubowska, klasa IV d

Zwierzęta dziękują dzieciom za posprzątanie lasu

Narada zwierząt

W lesie zwierzęta zwołały naradę. Tematem debaty było: jak podziękować dzieciom za posprzątanie lasu?

Ptaki, dziki, lisy, myszy, sarny, jelenie i wiele innych zwierząt zgromadziło się pod wielkim dębem. Różne zwierzaki miały różne pomysły. Rudy lisek chytrusek wpadł na pomysł, by ułożyć z szyszek, żołądź i jarzębiny wielki napis: DZIĘKUJEMY ZA POSPRZĄTANIE W NASZYM DOMU. Dzik, przywódca gromady zwierząt, był rozbawiony jego propozycją i powiedział, że dzieci nie uwierzą, że to oni zrobili. Dwie przyjaciółeczki sarny zaproponowały, by z niepotrzebnych patyków i gałęzi zrobić dla dzieci szałas, w którym mogłyby spędzać czas wolny. Jaskółki wymyśliły, by urządzić dla dzieci wielką imprezę,



w czasie której zorganizowałyby gry i zabawy. Jeleń miał podobny pomysł jak lis, tylko, że chciał na polanie z wyjedzonej trawy zrobić napis: DZIĘKUJEMY. Myszkі zaproponowały, by zaprosić dzieci do lasu i całą gromadą zwierząt oprowadzić je po tajnych zakątkach lasu i mieszkaniach ssaków. Dzik – głowa leśnej gromady – i reszta zwierząt długo rozpatrywali wszystkie propozycję i wybrali pomysł jaskółki.

Kilka dni później zwierzaki zaprosiły dzieci do lasu. Były one bardzo mile zaskoczone, gdy zobaczyły przygotowane gry i zabawy. Czas też umilała im muzyka puszczona przez wiewiórkę.

Dzieciakom bardzo podobała się taka forma podziękowania. Było niezwykle miło i wesoło. Dzieci obiecały leśnym mieszkańcom, że teraz raz w tygodniu będą sprzątać w lesie, i że bardzo chętnie spędzą z nimi swój wolny czas.

Antonina Jankowska, IIA



Dziękujemy drogie dzieci za wasze miłe i czułe serca, za to, że chcieliście się nami zaopiekować. Dziękujemy za to, że chcieliście posprzątać las, dlatego że było w nim okropnie brudno. Wasze serca są bardzo czyste i pełne miłości. Wasi rodzice powinni być z was dumni. Chcemy was bardzo pochwalić i chcemy, byście uczestniczyli w wielu takich akcjach. My jesteśmy z was bardzo dumni i chcemy, byście się zaprzyjaźnili z nami i z lasem.

Dawid Ślachtetka, klasa IV c

My zwierzęta dziękujemy wam ludziom za posprzątanie lasu. Za wasze zasługi możecie od nas zabierać różne jadalne poziomki, bawić w naszym lesie i obozować. Możecie nas głaskać. Bardzo was lubimy i kochamy. Myślimy, że spodoba wam się nasza propozycja. Pozdrawiamy was.

Zwierzęta

Piotr Kosowicz, klasa IV c



Bardzo dziękujemy dzieciom za posprzątny las. Dzięki wam nie będziemy już zjadać niezdrowych dla nas rzeczy, nie będziemy już się kaleczyć. Teraz w lesie jest przyjemnie, miło i oczywiście czysto. Wszystkie zwierzęta są wam wdzięczne. Dziękujemy!

Zwierzęta

Jakub Póttoraczyk, klasa IV c

Rozmowa szczeniaków Pluta i Reksia

Pewnego dnia do schroniska trafiły dwa szczeniaki: Pluto i Reksio. Byli braćmi rasy Syberian Husky.

Minęło kilka tygodni, a szczeniaczki dorastały nadal w schronisku. Jednego dnia rozpoczęły rozmowę:

- Dlaczego inne psiaki są jeden dzień w schronisku i znajdują dom, a my co...? – posmutniał piesek.
 - Tak, masz rację. Ale to nie jest tak. Biedny Mars już od roku jest w schronisku, a nie ma właściciela. My jesteśmy zaledwie kilka tygodni.
 - Ale ja chciałbym znaleźć dom!
 - Ja też, na pewno znajdziemy właściciela. – ucieszył się piesek.
- Minął tydzień, szczeniaczki przestały mieć nadzieję.
- A jeśli będzie tak, jak z poprzednim właścicielem? Pamiętasz...?
 - Tak. Najpierw nas kupił, przyzwyczailiśmy się do niego, a potem – szceniak zająknął się – wyrzucił nas w kartonie jak śmieci! Chrrr...! – warknął Pluto.
 - Bo mu się znudziliśmy!
 - Nikomu tego nie życzę. Było ciemno, zimno, głód, pragnienie, strach!
 - Tutaj przynajmniej dostajemy jeść i pić!
 - Dlaczego ludzie nie chcą psiaków ze schroniska?! – zastanawiały się psiaki.
 - Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Pachnie choinką... – powiedziała jedna z wolontariuszek.
 - Co tu się dzieje? Co to za zamieszanie? – spytał Reksio.
 - To pani Alicja. Ale co to? Ile ona niesie karmy i to jakiej: Chappi, Pedigree, karmy w puszkach, saszetkach...
 - Aż ślinka cieknie!
 - To prezent dla psiaków, od szkół z powiatu gostyńskiego. Z okazji świąt – powiedziała pani Alicja.

- Dobrze, że są jeszcze tacy ludzie, którzy się o nas martwią. Chociaż będziemy mieć dobre jedzonko na święta – pomyślały maluchy.

Dwa dni przed wigilią Bożego Narodzenia do schroniska przyszli dziewczynka i chłopiec z rodzicami. Podeszli do klatki szczeniaków i powiedzieli:

- Mamo, tato! My chcemy te dwa, bo widać, że to bracia, a rodzeństwa się nie rozdziela!

Przyszła wolontariuszka wraz z panią prezes i bardzo się ucieszyły, że szczeniaki znajdą nowy dom. Po kilku minutach psiaki w ramionach dzieci odjechały.

W domu cała rodzina ciągle zabawiła szczeniaczki.

- Tu jest lepiej niż w schronisku! – zaszczeptały pieski.
- Ciągłe się z nami bawią! Mamy dobre jedzonko!
- Wychodzimy na długie spacery! Nigdy nie jesteśmy sami!
- Nawet, gdy narozrabiamy, nikt się na nas nie gniewa.
- Tu dopiero jest życie!!!

Gdy odwiedziła je pani Alicja, usiłowały jej to wszystko z radością wyszczekać. Kiedy pani je żegnała, powiedziała:

*„ On jest twoim przyjacielem,
twoim partnerem,
twoim obrońcą,
twoim psem.
Ty jesteś jego życiem,
Jego miłością,
Jego panem.
On będzie Twój,
Wierny i posłuszny
Do ostatniego bicia jego serca.
Ty jesteś mu winien
Zasłużyć na takie oddanie”*



Joanna Małecka, klasa Vb

Pewnego słonecznego dnia wybrałam się do pobliskiego parku. Siedząc na ławce, postanowiłam odprężyć się i nie myśleć zupełnie o niczym. Po wielogodzinnej „medytacji” zaczęło dziać się coś dziwnego. Zaczęłam słyszeć myśli przechodzących obok zwierząt. Zrobiło mi się strasznie gorąco i ogarnęło mnie wielkie przerażenie. Nigdy wcześniej mi się to nie zdarzało, nie mogłam w to uwierzyć. Istny cud!

Kiedy zaniepokojona miałam wracać już do domu, coś mnie zatrzymało. Była to rozmowa dwóch siedzących pod kasztanowcem psów.

- Reksio, nad czym tak intensywnie rozmyślasz? – zapytał pierwszy z nich.
- Zastanawiam się nad moim życiem – odpowiedział.
- I co ciekawego wymyśliłeś przyjacielu?
- Czasami chciałabym być normalnym szczeniakiem, bez złej przeszłości i nieciekawych doświadczeń – zwierzył się Pluto. (Bo zapewne tak miał na imię)
- Ja też, jednak pamiętaj, że są ludzie, którym zależy na tym, by było nam dobrze.
- Może i masz rację. Jednak, gdy przed moimi oczami pojawiają się obrazy, kiedy mój były właściciel znęcał się nade mną i straszliwie mnie głodził, zaczynam w to wątpić – odpowiedział zapłakany.
- Nie martw się już! Nie można myśleć tak globalnie! Każdy z nas jest inny. Zobaczysz, znajdą się dobrzy ludzie, którzy nas pokochają i zaopiekują się nami – pocieszał Reksio.
- Mam wielką nadzieję, że ludzkość ma w sobie jeszcze gram empatii i współczucia – uśmiechnął się Pluto.
- No pewnie! – spojrzał na przyjaciela z delikatnym uśmiechem.
- Wracajmy już!
- Ok., wracajmy! Dlaczego ta pani siedząca na ławce tak nam się przygląda? – zapytał jeden drugiego.

Energicznym ruchem wstałam i pobiegłam w stronę domu. Po kilku dniach uświadomiłam sobie, że to niezwykle wydarzenie miało mi pokazać, że powinnam zwrócić większą uwagę na los psów w schroniskach. Odtąd codziennie tam bywałam, nadal słysząc ich myśli... Są to bardzo inteligentne stworzonka, które naprawdę czują w taki sam sposób co my, ludzie.

Małgorzata Siepa, klasa II C

R: Hej Pluto, jak się dzisiaj czujesz?

P : A witaj Reksio, niby dobrze, jednak jestem jeszcze trochę smutny.

R : Dlaczego? Przecież dbają tutaj o nas.

P: Wiem, jestem wdzięczny, że tutaj trafiłem i nie jestem sam, ale chciałbym, aby znalazła się rodzina, które mnie pokocha i weźmie pod swój dach.

R: Tak, ja też chciałbym znaleźć schronienie w dobrych ludzi.

P: Nie martwmy się, na pewno ktoś po nas przyjedzie i się nami zaopiekuje.

R: Obyś miał racje. Pozostaje nam tylko czekać.

Michał Chmielarczyk, klasa IV b.





Rozmowa uratowanych kasztanowców przez dzieci ze szkoły w Piaskach

- Witaj! Te dzieci, które były w listopadzie dużo dobrego zrobiły, prawda?
- Prawda. Mogły zrobić więcej, ale zapewne sił im zabrakło. Mam nadzieję, że w przyszłym roku będzie więcej dzieci.
- Ja też mam taką nadzieję. Ale spójrz, jak one się poświęcają. Bardzo miłe te dzieci.
- Tak, masz rację. Wygrabiają liście, które są chore.

Agnieszka Jankowska, klasa IV a



Kasztan 1 – O witaj kolego, ładnie tu!

Kasztan 2 – Masz rację, uwielbiam czyste lasy, dzieci dużo się napracowały, aby nam pomóc. Musimy się im odwdziżyć.

Kasztan 1 – Ale jak?

Kasztan 2 – Może pomożemy im w nauce przyrody?

Kasztan 1 – Dobry pomysł, ale czego będziemy je uczyć?

Kasztan 2 – Możemy je nauczyć, jakie rośliny rosną w lesie, jakie zwierzęta tu mieszkają i ogólnie o leśnej naturze.

Kasztan 1 – Wspaniale, będziemy nauczycielami przyrody, nie mogą się doczekać, kiedy przyjdą do nas dzieci.

Kasztan 2 – Mówiły, że przyjdą jutro.

Kasztan 1 – Więc do jutra przyjacielu.

Kinga Kaczmarek, klasa IV a



KASZTANOWIEC – Och, jak ja kocham te dzieci.

KASZTANOWIEC II – Te dzieci były bardzo uczynne.

KASZTANOWIEC – Najbardziej lubię chłopców o imieniu Mikołaj i Arek.

KASZTANOWIEC II – A ja lubię dzieci o imionach Kamil i Paweł.

KASZTANOWIEC III – A ja wszystkie dzieci, które nas uratowały.

KASZTANOWIEC II – Z tymi dziećmi były bardzo miłe opiekunki.

KASZTANOWIEC – Ale jak się odwdzięczyć.

KASZTANOWIEC III – Wyprodukujmy tlen dla tych dzieci, kto jest za?

KASZTANOWIEC II – Ja.

KASZTANOWIEC – Ja.

KASZTANOWIEC III – I będziemy oczyszczać powietrze.

Arek Binkowski, klasa IV a



Wiersz o lesie

Las to miejsce magiczne,
I grzyby są w nim specyficzne.
Ja kocham lasu uroki
Nawet jego ciemności mroku.
Lubię sobie spacerować,
W poszukiwaniu grzybów wędrować.
Drzew jest dużo, każdy gatunek
I nawet, gdy idę do sklepu po sprawunek,
To idę koło lasu,
By odpocząć od ulicznego hałasu.
Tutaj wszystko jest fantastyczne,
A także realistyczne.

Klasa Va



Humor



1. Spotykają się dwie pchły
 - Gdzie spędziłaś wakacje?
 - Na krecie

2. Co to jest tygrys?
 - kot kreskowy

3. Pod jakim drzewem śpi zając, kiedy pada deszcz?

- Pod mokrym

4. Jak się nazywa miejsce, gdzie koty łowią myszy?

- kotłownia



5. Z kim wszedł kotek na płotek?

- z Mruga



KONKURS

1. Ile drzew zostało namalowanych na korytarzu szkoły podstawowej?
2. Podaj kolor pojemników do których wrzucamy kolorowe szkło.
3. Ile razy nasza szkoła zajęła I miejsce w konkursie „Czysty las”?
4. Który święty jest patronem ekologów?

